Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.60.

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

Niezależny organ demokratyczny

Nr 78 Rok II

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18-19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16-18. Redaktor naczelny: B. Rembowski.

Siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko gwałtem i tyranią, sprawiedliwość i wolność bez siły — to czcza gadanina i dzieciństwo.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Kraków niedziela 20 marca 1938 r.

ZWYCIĘŻYŁ ROZSĄDEK

Wczoraj na tym miejscu daliśmy wyraz przekonaniu, że w rozstrzygającej dla Litwy chwili, zwycięży rozsądek i zdrowy instynkt samozachowawczy.

Byli atoli także tacy, którzy mniemali, że dojdzie do wojny.

Preparowali sugestie, że nota polska obejmuje takie klauzule, na które Litwa się nie zgodzi.

Inni szerzyli wersje, że pomiędzy zainteresowanymi partnerami doszło do podziału „zysków": Polska miałaby zająć Litwę, a Niemcy Pomorze.

Na szczęście kawiarniane plotki dalekie były od prawdy. Rząd litewski oraz sejm zaakceptowały żądania polskie.

Od tej chwili nastąpił zwrot historyczny w stosunkach polsko - litewskich.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by pomiędzy tymi pokrewnymi narodami nastąpiło bardzo wielkile zbliżenie i zacieśnienie węzłów przyjaźni.

Już się mówi o podpisaniu paktu o nieagresji i o współpracy pomiędzy obu sztabami generalnymi.

W konsekwencji dojdzie do skutku zbliżenie we wszystkich innych gałęziach życia gospodarczego i kulturalnego.

Wciągu 48 godzin nastąpił zasadniczy zwrot.

Wczorajsi wrogowie, stali się dzisiaj przyjaciółmi, z którymi łączą Polskę węzły historycznej przyjaźni. Wystarczy rzucić dwa nazwiska:

Mickiewicz, Piłsudski!

I, okazało się, że nie tylko umiar i spokój cechujące notę polską, trafiły do przekonania całego świata, ale także i to jest istotne — do przekonania całego narodu litewskiego.

Wprawdzie ultimatum polskie mieściło w sobie zapowiedź skutków na wypadek odrzucenia słusznych żądań, niemniej Polska postąpiła zupełnie inaczej niż Hitleria w stosunku do Austrii.

To odmienne posunięcie Polski okazało się w rezultacie rozumne i skuteczne, a nadewszystko podniosło jej znaczenie i powagę w opinii państw.

Dowiodło, że nie zawsze siła brutalna decyduje o faktach.

Szkoda tylko, że Litwa wcześniej nie zrozumiała potrzeby zrewidowania swojego stosunku do Polski, że dopiero przykład Austrii przyspieszył jej decyzję zerwania z systemem negacji i odrzucania słusznych propozycji polskich.

Ale obecnie nie pora na rozpamiętywanie błędów.

Polska i Litwa wstępują obecnie na nowy szlak dziejowy wzajemnego współżycia. Konsekwencje tego faktu nie dadzą długo na siebie czekać.

Może w pewnych kołach cieszono by się z odrzucenia ultimatum Polski, może uśmiechała się im wojenka, jak wszystkim zacietrzewionym szowinistom, ale ogół społeczeństwa zadowolony jest ze szczęśliwego i pokojowego zlikwidowania długotrwałego zatargu międzysąsiedzkiego.

Okazało się — jak zresztą dowodziliśmy, że Polsce grozi niebezpieczeństwo wojny, czy zbrojnych zatargów, nie od strony Litwy.

Zarzewie niepokojów, ewentualnego zbrojnego konfliktu, tkwi w głównym ognisku groźby wojennej: w Hitlerii.

Dzisiaj prasa niemiecka wyraża zadowolenie z powodu pokojowego załatwienia konfliktu polsko-litewskiego, ale wczoraj ostrzegała Polskę przed błędami, odradzała stawianie sprawy na ostrzu miecza.

Typowa perfidia, tak godna prusackiej mentalności.

Śmiemy więc powtórzyć nasze zastrzeżenia: dopóki kanclerz Hitler nie zagwarantuje, iż granica polsko - niemiecka jest nienaruszalna, dopóki o bok tej urzędowej gwarancji nie będziemy posiadać pewności, że słowom towarzyszą czyny, tak długo Polska musi być przygotowana na niespodzianki od naszego zachodniego sąsiada.

Niema żadnych powodów ufać bardziej tam gdzie chodzi o papierowe zapewnienie odnośnie do granic polsko - niemieckich, skoro tym zapewnieniom nie umiano dochować wiary w stosunku do inych aktów umownych, czy deklaratywnych.

Polska musi polegać przede wszystkim na własnych siłach i na układach z państwami zachodnimi, demokratycznemi.

Siła wewnętrzna to oparcie się na warstwach chłopskich ,robotniczych i pracowniczych.

Ich emanacja to Stronnictwo Ludowe i P. P. S. — oraz ugrupowania demokratyczne.

Wykładnikiem tych najżywotniejszych sił Narodu, to rząd przez nie wyłoniony, rząd chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Na zewnątrz potęgę Polski, jej byt zapewnić może tylko współpraca z Anglią Francją i Stanami Zjednoczonymi, a więc orientacja ku państwom demokratyzcnym.

Nawiązanie stosunków z Czechosłowacją i bardziej przewidująca polityka z Niemcami.

Człowiek kierujący naszą polityką zagraniczną powinien być zwolennikiem tej orientacji i przekonanym jej wykładnikiem.

Niestety, obecny sternik nawy zagranicznej, tym założeniom nie odpowiada.

Ster.

Dlaczego kanclerz Hitler

tak szybko opuścił Wiedeń

Paryż tel. — Niemiecka prasa emigracyjna w Paryżu donosi z Wiednia że nagły wyjazd kanclerza Hitlera z Wiednia zrobił duże wrażenie, gdyż wszystko wskazywało na to, że kanclerz zatrzyma się w Austrii jeszcze kilka dni.

Wyraźnie potwierdzał to komunikat „Telegfrau" który jeszcze na go dzinę przed odjazdem kanclerza zapewniał że kanclerz zabawi dłużej w Austrii.

Prasa twierdzi, że powodem nagłego wyjazdu były sprawy bezpieczeństwa gdyż mimo bardzo skrupulatnej akcji policji niemieckiej, przybyłej do Wiednia, szef policji Himler nie był całkowicie pewien bezpieczeństwa kaclerza Hitlera w Wiedniu.

Inna wersja mówi, że szybszy odjazd nastąpił ze względu na ważne międzynarodowe wydarzenia polityczne.

Młodzież francuska nie pojedzie do Niemiec.

Paryż tel. — Prezydent fracuskiej organizacji uczestników wielkiej wojny, Henri Pichot, zawiadomił Baldura von Schiracha, że projektowana wycieczka 1.000 dzieci uczestników wojny z Francji do Niemiec zostaje odwołana ze względu na sytuację międzynarodową.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 11. 3. 1938
Sygn. IV Pr. 113/38

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny k Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

Uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 7 marca 1938 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" Nr. 65 z daty 7. 3. 1938 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Odprawa dla płk. Koca w Banku Polskim" w całości.

2) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Nic się nie zmieniło, tylko wszystko ku O. Z. N. się pochyliło" w ustępie od słów „Co tu pomogą" do słów „nieświętej pamięci" — albowiem treść tych ustępów powyższych artykułów nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność Kierownik Sekretariatu.

List do prawdziwego człowieka

W odpowiedzi na zamieszczony w prasie przed kilku dniami list p. Pawła Wójcikowskiego, ojca studenta bestialsko pobitego na U. J. K. przez młodzież endecką.

Szanowny Panie!

Gdy przed niedawnym czasem rozeszła się wieść o nieludzkim pobiciu pańskiego syna — cała Polska, Polska postępu i wolności była do głębi poruszoną tym zdarzeniem.

Uczucie, jakie ogarnęło ludzi — to jednak nie było jedynie uczucie litości dla ofiary otumanionych demagogicznymi hasłami napastników.

Nie! Było w nas o wiele więcej DUMY, że student - Polak tak bohatersko stanął w obronie poniewieranej godności i czci ludzkiej. Syn pański czynem związał się z najszczytniejszymi ideałami polskich wieszczów i bohaterów!

Pisze pan:

Mam syna, który nie chce się bić, lecz chce się uczyć, który w żaden sposób nie może zrozumieć, że należy pomiatać ludźmi innego wyznania, czy narodowości, i którego „szaleństwo" idzie tak daleko, że zawsze staje w obronie krzywdzonych. Przytem wolę tu odrazu zaznaczyć, że „żadne" „nauczki" nie skutkują. Ile razy widzi, że kogoś napadają, biegnie z pomocą, bo tak mu każe jego sumienie, miłość bliźniego i kult idei, głoszonej przez Wskrzesiciela Ojczyzny.

Gdyby „szaleństwo" pańskiego syna ogarnęło całą polską młodzież, wówczas uniknęlibyśmy z pewnością wielu cierpkich, jak piołun wydarzeń.

Syn pański nie jest jednak odosobniony w swym „szaleństwie". Młodzież robotnicza, młodzież ludowa, a ostatnio coraz większe zastępy młodzieży inteligenckiej kroczą pewnie i niezachwianie drogą ku wolności i demokracji.

Droga to niełatwa najeżona gigantycznymi przeszkodami stawianymi przez reakcję — ale że ulec im nie wolno — przykład piękny i szlachetny dał pański syn Janusz.

Trudno było powstrzymać silne wzruszenie przy czytaniu Pańskiego listu. Wypowiedział się pan nie tylko jako nieszczęśliwy ojciec, któremu skrzywdzono syna, ale i jako człowiek stojący nieugięcie w obronie po niewieranej w dzisiejszych czasach godności ludzkiej. Ta wiara w człowieka jaką wyczuć można w pańskim liście jest więzią wspólną dla wszystkich, którzy pragną zerwać obrzydliwy pancerz okrywający jako skorupa piękne mimo wszystko życie.

Pojedyncze jednak wysiłki doprowadzą jedynie do tego, iż taki „szaleniec", którego mierzi obrzydliwa skorupa złamie sobie paznokcie — jedynie, gdy zewrzemy się we wspólnym wysiłku zdołamy życie urządzić takim, jakim je mieć pragniemy.

Dzisiejsze życie bowiem słusznie nazwał Malraux „czasami pogardy". Gdy na wstępie powiada:

...O co za szyderstwo nazywać braćmi, tych, co są tylko tej samej krwi!...

wyczuwamy pogardę dla tych czasów gnębienia człowieka i wolności.

Zawsze i wszędzie młodzież była awangardą, czołówką ruchów wolnościowych. Tak było w okresie naszych walk niepodległościowych, tak było w czasie walk wolnościowych w innych krajach.

Zawsze podkreślano specjalnie różnicę między postępowaniem młodych, a konserwatyzmem i reakcyjnością starych. Młodości nie należy identyfikować z młodymi latami.

Młodość, to zarazem **wolność** duchowa, moralna i fizyczna. Czytamy o tem pięknie w książce M. Adlera pt.: „Neue Menschen":

...Albowiem młodym być znaczy nie tylko być w młodym wieku, nie tylko świeżą jeszcze krew w żyłach posiadać, oraz mocne, jędrne ciało, lecz przede wszystkim znaczy być młodym w sercu, umyśle i w duchu, być przywiązanym do Nowego Jutra, które nadejść musi! Kto jednak Nowego Porządku pragnie i całe swe uczucie i rozum nań już dziś kieruje — ten jest młody, choćby i siwe miał włosy!..."

Niestety jest jeszcze część młodzieży, która nie doszła do tak pojętej młodości. Dzieje się to oczywiście na skutek usilnych starań kół reakcyjnych, pragnących z młodzieży uczynić powolny instrument do rozbijania wszelkich tendencyj wolnościowych.

Mylą się jednak, gdy przypuszczają, iż tym sposobem cokolwiek powstrzymają żywiołową dążność do osiągnięcia wolności i demokracji.

Ludzie, którzy pragną wolności — a stanowią oni przygniatającą większość narodu — nie boją się trudności, przeciwnie są ludźmi walki i tylko w walce a nie zapomocą „gierek" zamierzają swe idee w czyn wprowadzić.

Michał Warski.

Trzej kanclerze - grabarze Austrii

Powojenna Austria w ciągu swego niespełna 20-letniego istnienia miała przeszło pół tuzina kanclerzy, z których tylko jeden (Renner) był socjalistą, wszyscy zaś inni należeli do partii chrześć. - socjal.

Wśród tych tuzinkowych ludzi tylko trzech zajęło historyczne miejsce: Ks. Seipel, Dolfuss i Schuschnigg — oni właśnie stali się grabarzami niepodległości Austrii, jak Brunning stał się grabarzem republiki niemieckiej — wszyscy mimo chęci.

Zacznijmy od Ks. Seipla. Był to bez kwestii wybitny polityk, ale całkiem jednostronny: poza swym stronnictwem nie widział nikogo, mimo że istnieli socjaliści reprezentujący 44 proc. ludności.

Ks. Seipel zabiegał gorliwie o pieniądze dla swego biednego kraju — potrafił naciągnąć Ligę Narodów na gwarancję na setki milionów szylingów, szantażując ją groźbą przyłączenia się do Niemiec. O tym naturalnie ani myślał — on, prałat katolicki, nienawidzący z całej duszy protestanckie Niemcy.

Seipel mimo swego kapłaństwa był człowiekiem bezwzględnym, a nawet okrutnym. On to po zajściach w lipcu 1927, gdy spalono pałac sprawiedliwości, rzucił hasło: żadnej litości. Tak też było, policjanci jego hulali na ulicach Wiednia przez kilka dni, jak w zdobytym mieście.

To postępowanie wykopało między Seiplem, a socjalistami przepaść. Jego jednostronne rządy podkopały siły Austrii, a gdy przyszła — po jego śmierci — fala hitlerowska, żaden rząd nie mógł jej opanować.

Drugim z rzędu kanclerzem zasługującym na miano grabarza swej ojczyzny, był Dolfuss. Ten o małym wzroście, a kamiennym sercu człowieczek zmusił, wprost sprowokował połowę ludności do obojętnego zachowania się wobec państwa.

Jego całoroczne — od marca 1933 do lutego 1934 — łamanie konstytucji, jego sprowokowanie strajku generalnego i zbrojnego wystąpienia Schutzbundu — wszystko to podkopało byt państwa. I faktem jest, że właśnie za rządów Dolfussa hitleryzm najwięcej wzrósł w siły w tym stopniu, że mógł — lipiec 1934 — porwać się do zamachu na pałac kanclerski, gdzie Dolfuss padł z ich ręki.

Trzeci i ostatni kanclerz, to dr. Kurt Schuschnigg. Syn generała, z przekonań monarchista chciał rządzić republiką wyłącznie przez biurokrację i wojsko, z których utworzył „front ojczyźniany".

W chwili przełomowej okazało się, że cały ten „front" był przeżarty hitleryzmem tak, że w decydującym momencie nikt, ale to dosłownie nikt po stronie Schuschnigga nie stanął. Wstrzymał on dolfussowski kurs antysocjalistyczny, a nawet w ostatniej chwili, gdy już miał nóż na gardle, łudził cały świat chęcią pojednania się ze światem robotniczym, ale przy chęciach pozostało.

Wszyscy ci trzej kanclerze robili wszystko, aby blisko połowę ludności i to najbardziej wartościowej zniechęcić do państwa. Cóż dziwnego, że w krytycznej chwil ani jedna pięść robotnicza nie podniosła się w jego obronie.

F.

ZMIANY GOSPODARCZE
po „anschlussie"

Jest bezsprzecznym faktem, że Niemcy po anszlusu uczyniły wielki i zasadniczy krok do uskutecznienia swego dawnego jeszcze przedwojennego celu, określonego hasłem Berlin — Bagdad. To jednak jest kwestia polityki światowej. Na razie jest pewnym, że po aneksji Austrii nastały wielkie zmiany gospodarcze dla wszystkich państw środkowo - europejskich, szczególnie Czechosłowacji.

Na razie trudno przewidzieć z zupełną dokładnością, jak wielkimi będą te następstwa dla gospodarki czechosłowackiej. Oczywiście zmiany te dotyczą też i innych państw środkowo - europejskich, a więc i Polski. Należy poczekać na dalszy rozwój wypadków, głównie na plebiscyt 10 kwietnia; nikt ani na chwilę nie wątpi jak ten plebiscyt wypadnie, ale stosunki międzypaństwowe (na polu gospodarczym) ułożą się definitywnie aż po nim.

Oba państwa Rzesza Niemiecka i Austria były dotychczas stosunkowo największymi odbiorcami i dostawcami Czechosłowacji. W roku ubiegłym przypadło na nie 13.7 proc. plus 7.3 proc. eksportu czechosłowackiego, razem więc przeszło jedna piąta.

Do Austrii eksportowała Czechosłowacja towaru za 878 mil. kcz. a importowała za 456 mil. kcz., miała więc bilans dodatni plus 422 mil. kcz.

Do Niemiec eksportowała Czechosłowacja w roku ubiegłym towar wartości 1645 ml. kcz. a dowiozła stamtąd za 1.701 mil. kcz., w tym więc wypadku był niedobór 56 ml. kcz. Jest niewątpliwym, że po złączeniu obu krajów będzie też utworzona unia gospodarcza i celna. Jest więc pewnym że przemysł niemiecki będzie się starał ulokować swe wyroby (które dotyczas eksportował zagranicę) w Austrii. Nie można oczekiwać, że przyszły eksport czechosłowacki do Rzeszy Wielkoniemieckiej będzie się równał sumie obu dotychczasowych eksportów.

O innych gałęziach gospodarczej wymiany między Czechosłowacją a Niemcami trudno już obecnie coś powiedzieć, szczególnie kiedy stosunki między Rzeszą a Austrią jeszcze nie są uregulowane.

Ze stanowiska austriackiego oznacza nowy stan rzeczy przyłączenie do zupełnego systemuautarkii i odchylenie od dotychczasowej stosunkowo gospodarczej wolności. Dla gospodarki Rzeszy jest wykazanie bogatej w surowce i przemysłowo rozwiniętej Austrii bez wątpienia silną inekcją dla dalszego trwania autarkii, ponieważ czym większy obszar geopolityczny, tym dłużej można autakię wytrzymać.

Złoto i dewizy ze skarbca austriackiego pomogły też bankowi Rzeszy. Austriacy odczuwają prawdopodobniew bardzo silnym stopniu ograniczenie ruchu turystycznego, szczególnie z krajów zachodnich. Ze stanowiska środkowo - europejskiego oznacza wyłącznie Austrii do Rzeszy Niemieckiej oczywiście koniec rozmaitych planów, środkowo - europejskich liczących z Austrią, jako krajem niepodległościowym (np. Rzymskie protokoły). Na ogół można powiedzieć, że anszlus przyniósł większe korzyści Rzeszy niemieckiej, aniżeli Austrii pod względem gospodarczym.

Z dnia

Specjalista od uboju rytualnego

W każdym parlamencie są specjaliści od różnych kwestii — oni stawiają wnioski względnie poprawki do przedłożeń rządowych, oni kodyfikują i nadają ton.

Takim specjalistą od uboju rytualnego stał się w naszym Sejmie pos. Dudziński, który już po raz drugi porusza sprawę w gruncie rzeczy nikogo nie obchodzącą.

Co to obchodzi masy, jak zarzyna się bydło w rzeźniach? Kogo to interesuje, z jakiego uboju Żydzi jedzą mięsi i czy w ogóle jedzą?

W komisji sejmowej, gdy dyskutowano nad wnioskiem p. Dunikowskiego o całkowite zniesienie uboju rytualnego, przedstawiciele rządu zajęli jedynie możliwe stanowisko, wskazując, że całkowity zakaz uboju rytualnego, jest sprzeczny z przepisami religijnymi Żydów — nie mówili otwarcie, że wniosek jest sprzeczny z konstytucją — nie nie pomogło: 10 głosami przeciw 7 wniosek został uchwalony.

Ludzie rozsądni mają jednak nadzieję, że ta gra się nie uda. Jest jeszcze plenum Sejmu, jest Senat, jest Prezydent Rzplitej.

Dwaj bracia się biją - a kto korzysta?

Po ostatnich zajściach na polu polityki międzynarodowej po skreśleniu z mapy Austrii, która tak lekkomyślnie zaufała umowie dwustronnej, pojawiły się w prasie czechosłowackiej liczne artykuły, omawiające też stosunek Polski do Czechosłowacji.

Najbardziej z nich znamiennym jest artykuł wstępny, który zamieścił przed kilku dniami „Serveroceski Dennik" pt. „Dwaj bracia". Autor omawia w nim wzajemny stosunek dwu narodów polskiego i czeskiego, tak bliskich, ale równocześnie — zasługą rozmaitych czynników — tak dalekich.

„Severoceski Dennik" (Północnoczeski Dziennik) jest — jak sama nazwa wskazuje — organem kresowym Czechów, mieszkających na pograniczu czechosłowacko - niemieckim. Nie można więc o nim powiedzieć, że zajmuje względem Polski stanowisko niechętne, jako to się często twierdzi o dziennikach, wychodzących na Śląsku Cieszyńskim.

Autor napisał ten artykuł niewątpliwie pod wrażeniem ostatniej zwycięskiej gry totalistycznej potęgi. Pod wrażeniem tego, że ta potęga nie zadowolni się nową zdobyczą, która jest tylko pierwszym etapem na drodze zrealizowania jej dążeń imperialistycznych.

A przecież każdy logicznie myślący człowiek wie, że główną przeszkodą do urzeczywistnienia tych dążeń stanowią dwa państwa słowiańskie, dwa bratnie narody, których ten wspólny odwieczny wróg — Krzyżak chce rozdzielić, aby je po tym mógł tym łatwiej ujarzmić i zniszczyć. Na razie udaje się mu to. ale jak długo jeszcze dadzą się ci dwaj bracia wodzić za nos?

Autor artykułu pisze, że jest bezsprzecznym faktem, że Polacy i Czesi są jednej krwi. Ich państwa od wieków sąsiadują, ich język jest bliski. W dawnej przeszłości przyjęła Polska kulturę chrześcijańską z Czech, czescy królowie rządzili w Polsce, a polscy w Czechach. Oba narody mają nie tylko jedną religię, ale i ich historia jest podobna; po okresie największego rozkwitu przeżywały okres największego upadku.

Wprawdzie już pod zaborem austriackim nie szła często polityka polska i czeska po jednej linii, widocznie się to stało podczas wojny światowej kiedy Polacy połączyli swe losy z losami mocarstw centralnych, a Czesi szli z Ententą.

Najjaskrawsza rozbieżność polityki obu narodów przejawiała się w poglądach na Rosję (Polacy nienawidzili Rosji - ciemiężycielki. Czesi ato li, którzy nie sąsiadowali z Rosją, ale za to najsilniej odczuwali jarzmo austriackiego absolutyzmu, patrzyli na to inaczej).

W przebiegu ostatnich dwudziestu lat mogło już nie raz nastać zbliżenie między Polską a Czechosłowacją, nie stety zbiegiem różnych okoliczności nie nastąpiło to. W Polsce są ludzie, którzy na podstawie swego pochodzenia i stanu stoją bliżej pruskim junkrom, ale polski lud: robotnicy i chłopi, dla tych jest demokracja czechosłowacka wzorem.

Lud ten nie może zrozumieć, że niektóre koła w Polsce wybaczają Niemcom ich ucisk mniejszości polskiej, ale zarzucają republice Czechosłowackiej jej humanitarne stanowisko w stosunku do Polaków z za Olzy. Oficjalnie nie może być Czech w Polsce porządnym człowiekiem, a Czechosłowacja w obchodzeniu się z mniejszościami państwem sprawiedliwym".

Autor dodaje „my wierzymy, że to wszystko jest logicznym następstwem i przejawem przyjaźni polsko - niemieckiej. Ale czy i dziś zlikwidowanie ugody austriacko - niemieckiej w sposób tak jednostronny, czy i dziś jest ta gwarancja dziesięcioletniego pokoju tak pewna?

Polska, aby mogła się stać mocarstwem rzeczywistym musi zyskać Czechosłowację. To byłby związek naturalny, opierający się o 48 milionów obywateli, żyjących na obszarze rzeczywiście wielkim, samowystarczalnym i terytorialnie połączonym. — Czechosłowacji brakuje morze. Polskie morze mogłoby się stać i czechosłowackim. Polsce brak ciężkiego przemysłu, czechosłowacki przemysł mógłby się stać też polskim.

Tak mało trzeba do tego, aby związek polsko - czechosłowacki stał się magnesem dla innych państw Europy środkowej i aby jej pokój — mocą ugody polsko - czechosłowackiej — stał się nienaruszalnym. Wystarczy sobie tylko uprzytomnić braterstwo słowiańskie i wyciągnąć z tego konsekwencje.

Może jeszcze do tego daleko, teraz Polska ma zabezpieczony pokój na lat dziesięć. Co, ale jest 10 lat? Polski naród będzie przecie żył dłużej, chce żyć na wieki i swobodnie, pod jarzmem był dość długo. Czy nie należy się nad tym zastanowić?

Niech raz wreszcie dwaj bracia zrozumią... (—)

W nowej mapie niemieckiej

nie widać Jugosławii

Białogród (tel.) „Neue Leipziger Zeitung" zamieściła w tych dniach mapkę, obrazującą Anschluss. Na mapce uwidocznione są państwa sąsiadujące z Niemcami, a wymienia się tylko Polskę, Czechosłowację, Węgry, Włochy i Szwajcarię. Prasa lublańska zauważa, że o Jugosławii w Lipsku widocznie zapomnieli lub autor mapy prawdopodobnie nie słyszał jeszcze w ogóle o tem, że takie państwo istnieje. Kto zna skrupulatność niemiecką — piszą w prasie lublańskiej — rzeczywiście dziwić się musi, że w geografii skrupulatności tej nie ma. Inaczej wytłumaczyć tego nie można, że granicę Włoch przesunięto aż na granicę Jugosławii, a Jugosławia znikła z mapy zupełnie.

—o—

TADEUSZ BOCHEŃSKI

NOC W GÓRACH

Stanisławowi Czernikowi

Nad włochatą doliny niecą
niebo, księżyc i gwiazdy wiszą.
Na głębokim tej misy dnie
serce bije i płuco tchnie.
Lecz od serca, któremu chłodno,
szlak wystrzelił w niebieską odnię.
Szlakiem zwolna, trwożnie, dziecięco
pieśń podąża w niebios objęcia.
Ojcze - niebo! Oto mię gwiazdy
nie niweczą, księżyc nie miażdży
Ojcze - niebo! Otom ci syn,
jak mój brat, galaktyki dym.

JAKIE BĘDĄ LOSY HITLERA?

Pod znakiem Skorpiona i niepokojącym wpływem Saturna

Nie jest bynajmniej łatwo określić przyszłość polityczną państw, na podstawie horoskopów jej przywódców. Nie wiemy bowiem nigdy, czy horoskop ogłaszany w pismach, jest prawdziwy, czy minuta podana jest zgodna ze sprawdzeniem z wydarzeniami życia i czy stopień ekliptyki, który wschodził w danym momencie, odpowiada też prawdzie.

Horoskop Adolfa Hitlera jest ogólnie znany. Ogłosił go po raz pierwszy astrolog niemiecki Wilhelm Becker w piśmie „Die Astrologie" w październiku 1930 r. Od tego czasu jest on nieustannie komentowany i obliczany, ale zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Horoskop ogólnie rozpowszechniony wykazuje bowiem urodziny o godzinie 6.30 p. m., gdy wschodzi 26-ty stopień znaku Wagi.

Waga jest to znak indelencji, bezwładu, bierności, nie odpowiadający w niczym charakterowi Adolfa Hitlera. Faktem jest, że urodził się on kilkanaście minut później, gdy zaczął wschodzić potężny znak Skorpiona, znak walki, dążenia do potęgi, znak dyktatorów i panujących.

To też pisząc swój artykuł o horoskopie Adolfa Hitlera w tygodniku „Świat" z dnia 10 sierpnia 1935 r., autor niniejszego już wówczas podkreślił, że w chwili narodzin kanclerza zaczynał właśnie wschodzić znak Skorpiona.

Znak Skorpiona — wschodził w momencie narodzin Ludwika XIV, Richelieu, Napoleona i Mussoliniego. Cała książka Hitlera „Mein Kampf", książka walki, przeniknięta jest duchem tego znaku.

W początkach marca 1935 r. kanclerz Hitler powiedział przez radio: „Tak jest. Moim hasłem jest: „Bądźcie nietolerancyjni, fanatyczni i zaciekli. Ja chcę, aby mnie moi wrogowie nienawidzili. Bo oni powinni mnie nienawidzieć, nic innego, jak tylko nienawidzieć".

Jakże typowe są te zdania, wykreślone zresztą ze sprawozdania urzędowego, choć przecież były słyszbane przez wszystkich.

Znak Skorpiona, to znak nienawiści. Tacy ludzie nigdy nie zapominają uraz doznanych.

Pisząc o horoskopie Adolfa Hitlera w tygodniku „Świat" z dnia 10 sierpnia 1935 r., niżej podnisany na zasadzie hoorskopu określał przyszłość niemieckiego dyktatora na szereg lat najbliższych. O roku 1938 pisał co następuje:

„Interesująco zapowiada się też rok 1938, że względu na świetne połączenie słońca z Uranem, co oznacza nowe horyzonty i nieoczekiwane wydarzenia pomyślne, wielką passę polityczną ekspansji, uwieńczonej powodzeniem, a dla kraju przynieść mo że niezwykłe wynalazki, wielkie reformy w duchu postępowym i niebywały rozwój lotnictwa i motoryzacji.

Ponieważ Uran pomieszczony jest w znaku Wagi, reprezentującym Austrię — „Anschluss" wówczas może się powieść".

Jak więc widzimy, przewidywania nasze sprawdziły się całkowicie.

Najważniejszą cechą horoskopu AdolfaHitlera jest Saturn — Stróż Progu Wieczności, na samym środku nieba. Jest to pozycja bardzo ważna, bardzo potężna i groźna.

Cierpliwość, pracowitość, dyskrecja — to charakterystyczne cnoty Saturna. On jest najwyższym żniwiarzem, a przeżycia, jakie on sprowadza, głęboko ryją swe ślady w duszy ludzkiej.

Zaiste! Działanie jego jest potężne. Głęboko wciąga duszę ludzką w ciemności, z pośród której jedynie da się słyszeć głos wieczności, tak ciągle dla nas jeszcze cichy...

Trzeba przyznać, że taka pozycja w horoskopie jest dość niepokojąca. Daje on dążenie do potęgi najwyższej, ale może również sprowadzić upadek. Przypomina się słynny tekst „Zaratustry" Nitschego:

„Gdym szatana mego ujrzał, był głęboki, poważny, gruntowny uroczysty. To duch ciężkości. Przez niego wszystko upada".

Tu pragnąłbym zwrócić uwagę Czytelnika na pewne zmiany, jakie zachodzą w życiu duchowym ludzkości. Dzięki szalonemu postępowi technicznemu, który zbliżył do siebie wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej, wytworzyła się ostatnio zbiorowa opinia moralna, a wpływ jej potęguje się nieustannie.

Obecnie żyjemy już w zupełnie innych warunkach, niż przed kilkudziesięciu laty, bo sumienie świata coraz wyraźniej dochodzi do głosu i przejawia się coraz silniej w rzeczywistości.

Kiedy wielki Saturn da odczuć Adolfowi Hitlerowi swój miażdżący uścisk? Może już latem 1939, a w każdym razie w roku 1940 i 1941.

Jan Starża-Dzierżbicki
Przezes Pol. Tow. Astrologicznego.

PO OKUPACJI AUSTRII

Masowe aresztowania wśród socjalistów

„Czystka", przeprowadzona przez „Gestapo" w Austrii, nie ogranicza się do obsadzenia wszystkich stanowisk w każdej dziedzinie życia przez hitlerowców, lecz pociąga za sobą aresztowania wszystkich wybitnych działaczy urzędników „Frontu Ojczyźnianego" dalej działaczy państwowego związku zawodowego, komisji, która prowadziła rokowania z socjalistami, organizacji charytatywnych robotników.

Aresztowani są socjaliści, monarchiści, katolicy i komuniści.

Wczoraj władze dokonały dalszych aresztowań, zwłaszcza wśród przywódców robotników i socjalistów.

Aresztowano m. in. byłego prezydenta izby robotniczej Sauda i dyrektora tej izby Denglera.

Następnie aresztowano dr. Danneberga, wybitnego socjalistę oraz prezesa związku drukarzy Weigelta.

Brali oni udział w t. zw. komitecie ośmiu, który rokował w imieniu robotników w ostatnich paru tygodniach z rządem, celem uzyskania od rządu daleko idących koncesji dla robotników w zamian za poparcie przez masy robotnicze.

Równocześnie przeprowadzono szereg aresztowań wśród byłych wydawców dziennikarskich jak np. Fuudera, wydawcę katolickiej „Reichspost", oraz Meilerle, wiceprezydenta Izby prasowej.

DLACZEGO ARESZTOWANO

prof. Neumana

Jak twierdzi „Paris - Soir" aresztowanie zanego laryngologa prof. Neumanna u któreg oniedawno leczył się książę Windsoru, nastąpiło z tego powodu, iż miał on rok temu gd yzostał wezwany do Berlina dla zbadania stanu strun głosowych kanclerza Hitlera odmówić temu wezwaniu.

Represje wobec dziennikarzy w Austrii

Główny korespondent pisma londyńskiego „Times", Reeds, wydalony został z Wiednia.

Korespondenta „International News Serwice" zatrzymano w areszcie, na skutek jednak interwencji poselstwa amerykańskiego wypuszczono na wolną stopę, pod warunkiem że nie będzie dalej obsługiwał swej agencji.

Na jego miejsce „International News Serwice" mianowało swym korespondentem znanego amerykańskiego dziennikaraz Knickkerbockera.

CO PRZYBYŁO W TRZECIEJ RZESZY

po okupacji Austrii

Mieszkańców: 6.760.000 (wg. spisu ludności z 1934 r.), w tym 97.5 procent Niemców, 1,9 proc. Czechów, 1,9 proc. Słoweńców i Chorwatów.

Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików 300.000 protestantów, 200.000 Żydów.

Terytorium: 83.868 km. kw. obejmujących stolicę i 8 prowincji.

Główne miasta: Wiedeń 3.350.000 mieszkańców, Graz 150.00, Linz 100 tysięcy Insbruck 55.00 mieszkańców.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milonów szylingów po stronie wydatków.

Handel: Import na sumę 1 mialard 300 milionów szylingów; eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu w St. Germain wynosiła 30.00 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

—o—

CZYTELNICY!

Nie zaniedbujcie obowiązku regularnego opłacania prenumeraty za

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY,

jedyny niezależny dziennik demokratyczny, który bez kompromisowo walczy o rządną i sprawiedliwą Polskę

Samobójstwo b. min. austriackiego

Wiedeń tel. — B. min. Odo Neustaedter-Stuermer, który zasiadł w gabinecie Dolfussa i Schuschnigga, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Tragicznie zmarły, w charakterze ministra wojny dowodził odsieczą podczas pamiętnego zamachu na Dolfussa i groził zbombardowaniem pałacu kanclerskiego opanowanego przez zaamchowców.

Major Fey z balkonu pałacu powstrzymał min Nenstadtera od wykonania groźby.

Od tego czasu panowała między obu dygnitarzami żywiołowa nienawiść.

Dziś obaj skończyli śmiercią samobójczą.

Zmarły liczył lat 43.

Demonstracje hitlerowskie

w Belgii

Z Brukseli donoszą:

Na terytorium Malmedy odbyły się wczoraj demonstracje niemieckich organizacji narodowo - socjalistycznych.

Organizacje hitlerowskie różnych odcieni postanowiły połączyć się w jedno ugrupowanie.

Wkilku miejscach doszło do starć pomiędzy demonstrantami hitlerowskimi a policją.

—o—

Demonstracje antyfaszystowskie

Paryż tel. — Tłum złożony z około 4.00 0demonstrantów wśród których znajdowali się również uczestnicy wojny światowej ,starł się wczoraj około północy z oddziaałmi policji na bulwarach przylegających do Sekwany.

Manifestacja skierowana była przeciwko faszyzmowi.

Podczas utarczki padło 4 policjantów od ran zadanych nożami.

Posiłki policyjne które zawezwano przystąpiły do oczyszczania okolic Pola Marsowego oraz ulic znajdujących się pomiędzy Trocadero i Łukiem Triumfalnym.

Wkońcu policji udało się rozproszyć manifestantów.

Polityka praktyczna

Z Londynu donoszą:

Duże wrażenie wywołała mowa członka gabinetu lorda pieczęci prywatnej hr. Delavarre, który oświadczył:

„Po wypadkach austriackich nikt z nas nie może być zwolennikiem polityki rozmów z Niemcami.

Dziś może być mowa jedynie o polityce praktycznej.

Wszystkie reguły przyzwoitości i ludzkości zostały podeptane żelaznym obcasem reżimu, który nie uznaje żadnego argumentu poza siłą.

Kautsky osiedli się w Holandii

Z Pragi donoszą:

Znany toreotyk socjalizmu i b. współpracownik Karola Marxa 80-letni Karol Kautzky, który po wypadkach austriackich zdołał ujść na terytorium czechosłowackie, odleciał wczoraj samolotem do Amsterdamu na zaproszenie rządu holenderskiego który mu zapewni dożywocie.

Potworna zbrodnia żołdaków faszyst.

w Barcelonie

Wciągu ostatnich 24 godzin samoloty gen. Franco 12 razy zbombardowały Barcelonę.

Wedle doniesień ,ofiarą bombardowania padło 650 zabitych i 1.100 rannych.

Reuter donosi z Barcelony, że pośród ruin tego miasta znaleziono wedle doniesień hiszpańskich 1.300 ofiar ostatniego bombardowania lotniczego.

Liczba rannych, wedle ostatnich doniesień, sięga 2.000.

Ministerium Obrony Narodowej Hiszpanii komunikuje:

Na odcinku armii wschodniej działania wojenne są mniej ożywione ani żeli w dniach poprzednich.

Wojska rządowe odparły kilka powstańczych oddziałów rozpoznawczych w pobliżu Berge.

Na innych frontach nic godnego uwagi.

Organizacja narodu na wypadek wojny we Francji

Paryż tel. — W najbliższy wtorek Izba Deputowanych przystąpi do debaty nad sprawą organizacji narodu na wypadek wojny.

Pierwszy projekt odnośnej ustawy był omawiany w Izbie w marcu 1922 i zdobył większość 500 głosów przeciwko 31.

Senat obradował nad projektem w lutym 1928 r. wprowadzając poważne poprawki do tekstu ustalonego przez Izbę Deputowanych.

Projekt nie powrócił do Izby i w r 1934 został wniesiony do Izby, lecz ta nie miała czasu nim się zająć.

Na początku obecnej kadencji zajęła się projektem komisja wojskowa i w najbliższy wtorek będzie on wniesiony na plenum Izby.

Sprawozdawcą jest deputowany Rene Richard.

—o—

MARZEC.
20
niedziela

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 123-11.
Żegarynka 98.
Pocz. biuro elec. 1?3-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 127-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-93
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 131-00
Pogotowie rat. 11111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Niedziela: Eufemia.
Poniedziałek: Benedykta.

Teatr miejski

Dziś w niedzielę pop. komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa" w reżyserii W. Radulskiego.

Dziś wieczorem komedia Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

W poniedziałek T. Dostojewskiego „Sen wujaszka" w reżyserii W. Radulskiego.

We wtorek, 22 bm. ukaże się słynna komedia Edmunda Rostanda „Romantyczni", w której świetna sceniczna zręczność głośnego autora „Cyrana de Bergerac" — budząc echa schyłku 18-go wieku i początku romantyzmu — umiała namalować pełen wdzięku obrazek, przeplatany kunsztowną zarazem i umyślnie naiwną intrygą dwóch stylowych starych zrzędów i gruchaniem młodziutkiej zakochanej pary. Opracowanie sceniczne reż. W. Biegańskiego.

—o—

Plan przedstawień:

Niedziela pop.: „Czemu kłamiesz najdroższa?"

Niedziela wiecz.: „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr Bagatela

W Bagateli od piątku 18 marca i codziennie pożegnalna rewia pt. „Żegnamy" cieszy się kolosalnym powodzeniem. Lwia część powodzenia jakim się cieszy dzisiejsza rewia pożegnalna przypada w udziale w pierwszym rzędzie znakomitemu humoryście Leonowi Wyrwiczowi, Honarskiej, Nowowiejskiemu, baletowi Sława, Grocholskiemu. Na specjalną wzmiankę zasługuje fenomenalna telepatka Joanna Grigo z partnerem.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Gdy kwitną bzy"
APOLLO: „Romans szulera"
ATLANTIC: „Skrzydła nad Honolulu"
BAGATELA: „W mrokach wielkiego miasta" i rewia „Żegnamy".
DOM ŻOŁNIERZA: „Scypion afrykański".
L. O. P. P.: „Bohaterowie morza"
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Czerwony okręt".
STELLA: „100 pociech".
SZTUKA: „Książę X"
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Zaczęło się w pociągu".
Fotoplastikon ul. Szczepańska 5 Indie.
TEATR ARTYSTÓW „CRICOT":
We wtorki i piątki „Wyzwolenie" Wyspiańskiego (I i III część).

Radio

Poniedziałek 21 marca.

11.15 Audycja dla szkół 11.40 Od warsztatu do warsztatu 13.45 Muzyka 14.50 Muzyka 15.05 Audycja dla dzieci 15.45 Z pieśnią po kraju 16.15 Z gitarą po podwórku 17 Przyrost ludności, odczyt 17.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu warszawskiego 18.15 Koncert 18.40 Odczyt „Rośliny witające wiosnę 19.30 Czy sztuka jest luksusem dialog 20 Witamy wiosnę koncert w wyk. Małej ork. 21.40 Nowości literackie 22 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. 23 Muzyka.

Kraków do wieczora...

Rozprawa apel. o zeszłoroczne
zajścia w Racławicach

Sąd apelacyjny w Krakowie wyznaczył rozprawę apelacyjną o znane zajścia w Racławicach na dzień 11 kwietnia b. r. na god. 9-tą rano.

Jak wiadomo oskarżenie w tej ciekawej sprawie objęło 100 osób.

Rozprawa przed sądem okręgowym kieleckim na sesji(wyjazdowej w Miechowie trwała 14 dni (w drugiej połowie września ub. r.).

Wyrokiem sądu okręgowego uwolnionych zostało od oskarżenia 37 o sób.

Od wyroku odwołał się prokurator, żądając zasądzenia dalszych 16 osób, oraz podwyższenia kar.

Również odwołali się oskarżeni.

Na rozprawie apelacyjnej bronić będą oskarżonych adwokaci: dr. Grodziski, dr. Kuśnierz, dr. Wusatowski z Krakowa i adw. dr. Łazarczyk z Skarżyska.

—o—

Rozprawa przeciw b. posłowi
Ciołkoszowi — odroczona

Tarnów tel. — Przed sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciw b. posłowi Adamowi Ciołkoszowi, oskarżonemu o zniewagę Prezydenta R. P. i o rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości w związku ze strajkiem chłopskim.

Oskarżony stanowczo zaprzeczył jakoby wypowiedział zarzucane mu słowa.

Sąd przesłuchał jednego świadka oskarżenia, funkcjoanriusza policji, Witkowskiego, który rozszerzył swe zeznanie w śledztwie całym szeregiem nowych twierdzeń.

Oskarżony zaofiarował świadków na dowód że zeznania funkcjonariusza policji są nieprawdziwe.

Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono.

—o—

Charakterystyczne wybory

Jarosław tel. — W dniu 15 b. m. zakończyły się w pow jarosławskim wybory na sołtysów i podsołtysów gromad wiejskich.

Charakterystyczną rzeczą jest że mimo iż Stronnictwo Ludowe oficjalnego udziału w wyborach nie brało ze względu na to, że radni pochodzili z wyborów odnośnie których S. L. ustosunkowało się negatywnie to jednak w większości dotychczasowi radni gromadzcy wybierali na sołtysów i podsołtysów członków S. L. lub też ich sympatyków.

—o—

Na jakich warunkach może kolejarz dostać pożyczkę

Zarządzeniem M. K. Nr. P. 6/53 3/37 postanowiono iż pracownikom umownym stałym, miesięcznie płatnym, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, mogą być udzielane zaliczki na wynagrodzenie z tym, zastrzeżeniem że udzielenie zaliczki może nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia jej hipotecznie, bądź za poręką 2 wypłacalnych ręczycieli.

—o—

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻ.

Warszawa tel. Do władz administracyjnych zgłoszone zostało w tych dniach podanie o zarejestrowanie nowej organizacji młodzieżowej pod nazwą „Kadra Młodych".

Organizacja ta, jak mówi projekt statutu, ma skupiać w swych szeregach młodzież polską, ukraińską i ma na celu nawiązanie kontaktu i współżycia między młodzieżą obu narodowości.

Czy organizacja ta zostanie zarejestrowana na razie nie wiadomo.

—o—

Ulotki Związku Trzynastego Maja

Warszawa tel. — W nocy z dnia 18 na 19 b. m. zostały rozrzucone i rozlepione w Warszawie ulotki Zw. 13 maja.

Ulotki oddające hod pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nawoływały do realizacji Jego testamentu, walki o sprawiedliwość społeczną i potęgą Rzeczypospolitej oraz z wpływami endeckimi.

Najwięcej ulotek zostało rozlepionych w pobliżu gimnazjów Górskiego Czackiego i Zamoyskiego.

—o—

Rada Miejska w Tarnowie
przeciw ustawie samorządowej

Tarnó wtel. — Onegdaj n aposiedzeniu Rady Miejskiej w Tarnowie uchwalony został jednomyślnie wniosek nagły Socjalistycznego Klubu Radnych wyrażający proets przeciw rządowemu projektowi ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Za wnioskiem głosował Klub pracy (dawny B. B.).

—o—

Silne lotnictwo niemieckie walczy
na froncie aragońskim

Barcelona tel. — Niemcy przysłały wojsko gen. Franco znaczne uzupełnienia sił lotniczych, które w ilości 2 grup każda po 4 eskadry biorą udział w walkach na froncie arragońskim.

Każda eskadra składa się z bombardowców typu Heinckla następnie z aparatów towarzyszących.

Poza tym walczą 2 grupy, po 4 eskadry pościgowych maszyn oraz jedna grupa aparatów wywiadowczych.

Załoga tych eskadr jest całkowicie niemiecka.

—o—

Zmiany geograficzne w Niemczech

Berlin tel. — Wskutek włączenia Austrii do Niemiec Hamburg przestał być drugim miastem niemieckim po Berlinie, gdyż został nim obecnie Wiedeń.

Najwyższym szczytem górskim przestał być również „Zugspitze" a został nim „Grossglockner" w Wysokich Taurach.

PONAD LINIE MAGINOTA

skoncentrowana stalowa potęga Niemiec w powietrzu

Niemcy z końcem 1937 r. oraz z początkiem 1938 r przystąpiły do gruntownej reorganizacji, opartej przedewszystkim na wielkiej rozbudowie swoich sił lotniczych na zachodnim pograniczu. Zachodnie pogranicze zostało podzielone na pięć „okręgów lotniczych" („Luftkreise").

Każdy okręg lotniczy podlega komenderującemu generałowi.

W skład każdego okręgu poza lotnictwem wchodzą zmotoryzowane oddziały piechoty z oddziałami ciężkich karabinów maszynowych, zmotoryzowane oddziały artylerii, oddziały artylerii przeciwlotniczej, oddziały karabinów maszynowych, przeciwlotniczych, oddziały podsłuchowe, reflektorów oraz łączności.

Każdy okręg rozporządza tysiącem maszyn bojowych oraz odpowiednią ilością aparatów rezerwowych. Wielką wagę przyłożono do rozbudowy lotnisk podziemnych.

Lotnisko w Kolonii — Deutz może pomieścić 30 auaratów. W tej chwili prowadzone są prace nad dalszą rozbudową tego lotniska.

Lotnisko podziemne we Frankfurcie nad Menem ma 600 maszyn. — Rozbudowa trwa również.

W obydwu tych miejscowościach mają siedzibę komendy okręgów. — Dalsze znajdują się w Düsseldorfie, w Koblencji, a od 1 listopada 1937 r. w Freiburgu. Dwa dalsze są w stanie organizacji w Essen (przy zakładach Kruppa) oraz nad granicą szwajcarską.

Okręg Kolonia — Deutz rozporządza 200 maszynami J. U. 90 (bezszmerowe bombowce), 150 maszynami H. E. 112 (pościgowe), 90 maszynami F. W. 106 (bezszmerowe pościgowe). — Poza tym na innych lotniskach, należących do tego okręgu, pewna ilość maszyn wywiadowczych, tak, że stosunek samolotów bombardujących do pościgowych i wywiadowczych przedstawia się jak 1 do 4.

Do okręgu we Frankfurcie nad Menem należy 200 maszyn J. U. 90 (bombowce), 140 maszyn H. E. 112, 90 maszyn F. W. 106. Ponadto starszego typu J. U. 92 — 120 maszyn, H. E. — 80 maszyn.

Szczegółowe dane co do dalszych trzech okręgów oraz dwóch nowoformowanych nie są znane.

Ostatnio wydany rozkaz przewidu je wycofanie wszystkich maszyn starszych typów. Do końca marca ma być gotowych 3000 nowych aparatów bez szmerowych.

Produkcja miesięczna waha się od 350 do 400 nowych aparatów.

Lotnictwo wojskowe używać będzie tylko następujące typy samolotów bojowych: J. U. 90 — bombowce, J. U. 104 — bombowce (w tej chwili jeszcze w próbach), H. E. 112 — pościgowe, F. W. 106 — pościgowe, F. W. 200 — ciężkie bombowce.

Gdy się uwzględni, że w okręgu Kolonia - Deutz znajduje się 440 maszyn, Frankfurt n/Menem — 430 nowych maszyn, należy przypuszczać, że pozostałe trzy okręgi rozporządza ją co najmniej podobną ilością samolotów.

Dochodzą do tego jeszcze dwa nowe okręgi, a zatym ponad 3000 nowego typu maszyn bojowych nad granicami zachodnimi Niemiec.

—o—

Anschluss a żegluga na Dunaju

Nowe flagi na austr. obiektach żeglugowych na Dunaju

Ostatnie wypadki w Austrii odbijają się również na układzie sił w międzynarodowej żegludze handlowej na Dunaju. Pod względem handlowym rzeka ta ma największe znaczenie w Europie, a jej znaczenia politycznego nie trzeba też specjalnie pod kreślać.

Austriackie towarzystwo żeglugowe na Dunaju DDSG. posiadało na rzecze tej najlepszą flotę handlową. Flota ta była wprawdzie słabsza od jugosłowiańskiej jeśli chodzi o tonaż, jednak odgrywała wybitniejszą rolę. Austriackie luksusowe parowce pośpieszne dla ruchu pasażerskiego płynęły z Wiednia aż do Giurgiu w Rumunii, zatrzymując się przy brzegach sześciu państw.

Takiego połączenia nie osiągnęło żadne z państw naddunajskich. Ważnym jest i to, że parowce te od kwietnia do października kursowały dwa a nawet trzy razy w tygodniu tam i z powrotem.

Niemiecka flota handlowa na Dunaju była pod względem tonażu słabsza od jugosłowiańskiej, ba co do jakości jakoteż tonażu słabsza nawet od austriackiej. Pod tym względem Austria na Dunaju międzynarodowym była prawdziwym mocarstwem. Jednak wypadki w Austrii, których ostatnio byliśmy świadkami, gruntownie zmieniły sytuację na międzynarodowym Dunaju.

Austriackie DDSG., które w roku ubiegłym obchodziło setną rocznicę swego założenia, prawdopodobnie przyłączone zostanie do niemieckiej floty handlowej, która w ten sposób stanie się najsilniejszą flotą tak co do tonażu jak i jakości, zdobywając dominującą pozycję.

Trzeba uprzytomnić sobie, że przewóz towarów i osób okrętami rzecznymi na Dunaju jest tańszy niż przewóz koleją. Niemcy już oddawna starały się, aby przy pomocy środków lotniczych rozwinąć jak najintenzywniejszy ruch komunikacyjny między Niemcami a poszczególnymi państwami Europy wschodniej.

Wzajemna ta wymiana podróżnych będzie obecnie znacznie ułatwiona, ponieważ przez przyłączenie Austrii do Niemiec, Rzesza niemiecka zyskuje nie tylko poważny tabor okrętowy, ale i Wiedeń, ośrodek żeglugi Dunajowej, przez który podróżni łatwiej dostaną się do Niemiec.

Jak oznajmiają pisma jugosłowiańskie, austriackie okręty na Dunaju wywiesiły już flagi niemieckie ze swastyką obok swych austriackich flag czerwono - biało - czerwonych.

JAK REFORMOWANA JEST ARMIA

angielska

Liczebność armii brytyjskiej dochodzi obecnie do 140.000 ludzi; do ustalonej ostatnio liczby brakuje jeszcze 20.000 osób. Wojsko to zasługuje na uwagę o tyle jeszcze, że przeprowadza najodważniejszy eksperyment, wkroczywszy na drogę zupełnej motoryzacji.

Koń został z armii angielskiej usunięty. Pozostało tylko kilka oddziałów kawalerii dla defilad wojskowych, kilka pułków dla służby w Indiach (oficerowie armii indyjskiej ani słyszeć nie chcieli o motoryzacji ich kawalerii).

Oprócz tego pozostawiono kilka koni dla oficerów, aby utrzymać ich zamiłowania sportowe. Ogółem w armii angielskiej pozostało 7.000 koni, czyli jeden koń przypada na 20 żołnierzy w armii. We Francji np. jeden koń przypada na 4 żołnierzy, w Hiszpanii (przed wojną domową) na 5 żołnierzy.

Na miejsce konia Anglicy wprowadzili motory, kawalerzystę posadzili na tanki, do dział zaprzęgli traktory, ordynansów wyposażono w motocykle, wozy trenowe zastąpiły samochody ciężarowe.

Ta ostatnia nowość przyjęta została przez żołnierzy z uczuciem ulgi, ponieważ więcej nie muszą nosić ciężaru; plecak mogą załadować na samochód.

Dawniej żołnierz był jakoby istotą juczną: niósł karabin, naboje, łopatę, maskę przeciwgazową garderobę za pasy żywności, namiot, płaszcz, hełm metalowy. A od żołnierza takiego wymagano, aby obarczony takim ciężarem wytrwał w dwudziestokilometrowym marszu i aby do boju szedł świeży, energiczny.

W armii angielskiej mechanizowane są obecnie wszystkie oddziały. Artyleria ciężka zmotoryzowana została już w latach poprzednich. Obecnie usuwane są konie i z artylerii dywizyj piechoty. W piechocie zupełnie zmotoryzowane są oddziały karabinów maszynowych.

Także z karabinami maszynowymi przeprowadza się eksperymenty. Komenda karabinów maszynowych była od wojny rosyjsko - japońskiej w rękach naczelników dywizyj. Na początku wojny światowej komendę oddano dowódcom pułków, a potem dowódcom batalionów i kompanij.

Obecnie Anglicy odbierają karabiny maszynowe niższym oddziałom, formują je w bataliony karabinów maszynowych i każdemu dowódcy dywizji przydziela się po dwa takie bataliony.

Pułki piechoty (według angielskiej terminologji brygady) pozostają tylko przy lekkich karabinach maszynowych. Na specjalną uwagę zasługuje to, że po takiej reformie liczba ciężkich karabinów maszynowych w dywizji zmniejsza się o połowę.

Anglicy nie zachwycają się już bronią maszynową jak podczas wojny, gdy piechota przesycona była tym gatunkiem broni. Natomiast specjalną uwagę poświęcają Anglicy obronie przeciwtankowej.

Każda kompania piechoty zaopatrzona została w działo przeciwtankowe, a każda dywizja na dwie kompanie dział przeciwtankowych. Również skład baterii ulega zmianie.

Anglicy wprowadzają w artylerii baterie sześciodziałowe na miejsce czterodziałowych, używanych w czasie wojny. Sześciodziałowe baterie istniały już przed wojną. Jedna dywizja liczyć będzie ogółem 72 dział. Nadto dywizja mieć będzie oddział tankowy, liczący 19 średnich i 47 lekkich tanków.

Przyrzeczenie strzeleckie

Warszawa (tel.) Dziś odbył się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego uroczyste przyrzeczenie strzelczyń z oddziałów warszawskich i powiatu warszawskiego. Przyrzeczenie zostało poprzedzone nabożeństwem w kościele urzy ul. Łazienkowskiej o godz. 10-ej, zaś po przyrzeczeniu strzelczynie udały się do Belwederu, aby uczcić pamięć pierwszego komendanta Związku strzeleckiego Józefa Piłsudskiego. — W uroczystości brał udział dyr. Państw. Urzędu P. W. i W. F. gen. Sawicki, kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. pułk. Piwnicki, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego, delegat komendanta główn. major Oliwiec, Inspektorka Pracy Kobiet p. Hanna Łukasiewiczowa, władze komendy i zarządu Okręgu I. Z. S. oraz oddziały i drużyny Orląt żeńskie z Warszawy i powiatu warszawskiego.

Związek Strzelecki jako organizacja młodzież i ludzi dorosłych płci obojga, skupiających się wokół hasła **„Dobro Rzeczypospolitej pierwszym i najwyższym prawem"** gromadzi w swej społeczności ludzi, którzy pragną myśl, wyrażoną w tym haśle, uczynić żywotnym składnikiem każdego najdrobniejszego swego czynu, którzy świadomie chcą kształtować własne życie pod kątem tej prawdy, wpływając siłą faktu na kształtowanie się oblicza całego społeczeństwa polskiego. Strzelczynie i strzelcy stwierdzają publicznie w przyrzeczeniu, że życiem swym, każdym przejawem swego istnienia będą dokumentować prawdę pierwszego prawa strzeleckiego „Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem strzeleckim".

Prawdziwym członkiem Związku Strzeleckiego jest się dopiero po przyrzeczeniu, kiedy dobrowolnie i z pełną świadomością kandydatka lub kandydat złoży ślubowanie. Przyrzeczenie, złożone w podniosłej atmosferze zbratania się wielkiej rzeszy w imię hasła służby dla Rzeczypospolitej, stanowi dla każdej strzelczyni i strzelca bodziec do stałego podejmowania wysiłków, mających na celu realizację hasła Związku Strzeleckiego: **„Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem".**

Wiadomości sportowe

Chmielewski aresztowany w Ameryce

Bokser Polski, mistrz Europy, Henryk Chmielewski, który przybył wczoraj do Nowego Jorku został przez policję zatrzymany w porcie i internowany w barakach dla emigrantów na Ellis Island.

Chmielewski został zatrzymany ponieważ nie mógł udowodnić, że przy był w charakterze turysty, a kontraktu dotychczas nie podpisał.

Jak donosi nowojorski korespondent zostały już w tej sprawie wszczęte kroki u władz amerykańskich i Chmielewski ma być jutro wypuszczony za kaucją, złożoną przez jego menażera Cyganiewicza.

Kurs dla kandydatów sędziowskich

Kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich organizowany przez Wydział Spraw Sędziowskich Krakowskiego OZPN rozpocznie się dnia 21 marca 1938 o godzinie 18.30 w lokalu WSS. przy ul. P. Michałowskiego L. 3 m. 1.

Dodatkowe zgłoszenia na powyższy kurs i zapisy przyjmowane będą tamże na pół godziny przed inauguracją.

—o—

Spłata długów rolniczych

dostosowana do możliwości płatniczych rolnictwa

Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Projekt przewiduje parcelację tych gospodarstw, których zadłużenie przekracza 100 proc. wartości szacunkowej.

Chodzi tu więc o gospodarstwa, które zadłużone są w stopniu uniemożliwiającym ich wysanowanie nawet w razie zastosowania szerokiej i daleko idącej akcji konwersyjnej. Ten typ gospodarstw, a raczej ten typ gospodarczy, nie powinien korzystać z ochrony ustawodawstwa oddłużeniowego, a jedyną stosowną drogą likwidacji jego zadłużenia jest... likwidacja właściciela.

Likwidacja gospodarstw, według projektowanej ustawy, ma być dokonana nie drogą sprzedaży z licytacji nieruchomości ziemskich. lecz w drodze parcelacji. Projekt ustawy wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że w ten sposób zlikwidowanie nadmiernie zadłużonych majątków zapewnia wierzycielom korzystniejsze zaspokojenie ich praw, gdyż przy parcelacji można uzyskać wyższą cenę ziemi, aniżeli przy licytacji.

Jeżeli natomiast chodzi o gospodarstwa rolne, których zadłużenie jest niewielkie, a powstałe w okresie niepomyślnej koniunktury, względnie wzrost ciężarów zadłużenie w stosunku do wartości ziemi wynikł nie z winy rolnika — to takie gospodarstwa winny korzystać z dobrodziejstw ustawodawstwa oddłużeniowego.

Dotychczasowe ustawodawstwo w tej dziedzinie nie rozwiązało w zupełności zagadnienia oddłużeniowego, a jedynie odsunęło masową likwidację wielu warsztatów rolnych w drodze licytacji.

W konsekwencji bowiem prowadzonej od kilku lat akcji oddłużeniowej — zadłużenie gospodarstw rolnych zostało tylko częściowo zredukowane, częściowo zaś skonwertowane na długoletnie spłaty, zmniejszając w ten sposób ciężar rocznej obsługi długów rolnika.

W tym stanie rzeczy rolnictwo polskie wysunęło ostatnio koncepcję ostatecznego uregulowania długów rolniczych.

W związku z tym z inicjatywy poselskiej został złożony do laski marszałkowskiej projekt oddłużenia warsztatów rolnych, mający m. in. na celu dostosowanie zarówno obsługi, jak i spłaty długów do możliwości płatniczych rolnictwa. Cel ten ma być osiągnięty przez spłatę długów papierami wartościowymi, przy zagwarantowaniu dla rolnika odpowiedniego wygodnego kursu tych papierów.

Poza korzyściami, jakie rolnictwo mogłoby odnieść przez umożliwienie mu spłaty długów papierami wartościowymi, można przewidywać z tego tytułu korzystną ewolucję na giełdzie papierów watościowych.

Wzmożony popyt na te papiery przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do wypuszczenia nowych emisji, co w rezultacie rozszerzy podstawy pożądanych dla rolnictwa możliwości kredytowych w zakresie pożyczek długoterminowych.

Przez dalsze ulgi w spłacie zadłużeń rolnych i ostateczne ustalenie stosunku między właściwymi możliwościami płatniczymi rolnika, a jego zobowiązaniami rolnictwo polskie będzie mogło w sposób wydatny przywrócić swą równowagę budżetową.

K. N.

—o—

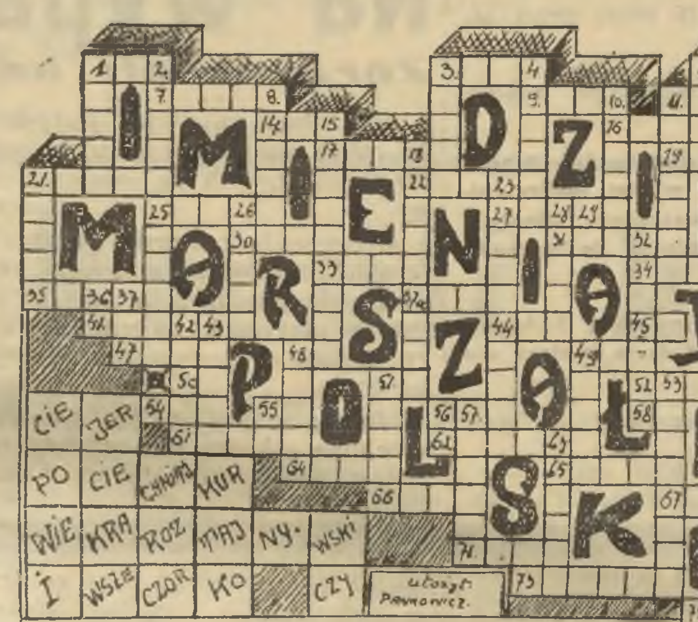
Nowa Smętkówna

Nowa „Smętkówna" ukazała się na widowni w Pradze. Jest nią znana lekkoatletka czeska, Pekarowa, która — jak donoszą — poddała się zabiegowi zmiany płci.

Wypadki „maskulinizacji kobiet" ostatnio tak częste, wywołały w szeregach zawodniczek nieopisany popłoch. Dziś można już powiedzieć, że lekką atletyka kobiet na świecie zbankrutowała.

KONIKÓWKA

Ruchem konia szachowego, odczytać myśl redakcji.



Znaczenie wyrazów

Pionowo: 1. Dowódca II-giej brygady (fonet.) 2. Zbiór ustaw. 3. Polecenie. 4. Rozrzuć inaczej. 5. Płonie. 6. Cecha fizyczna istot żyjących. (wsp.). 8. Twórca BBWR. 10. Sprzęt domowy w obc. język. 11. Film w gł. roli Jackie Coopera. 12. Słynne miejsce z walk wojny światowej. (wsp.) 13. Umiera K. C. 15. Zasłużony Polak. 18 i 28. Pamiętny dzień 10/II 1920. 20. Kabała. 21. Wiarusowa nazwa żołnierzy. 23. Zasłużony Polak. 26. Dziadowski inwent. 29. Zaimek. 32. Słynne miasto z daty 2/V 1915. 36. Słowo przeczenia. 37. Skrót pisarski zmienić drugą na trzecią. 39. Zaimek. 40. Jednastka oporu elektryczności. 42. Pożywienie koni. 43. Miejscowość zesłania Marszałka na Syberię. 48. Miejscowość z pobytu Marszałka z r. 1932. 49. Nazwa franc. sosu. (fonet.) 51. Owoc południowy. 53. Przydomek powstańców. 55. Karta (wsp.) 56. Ukrop bez ostatniej. 57. Dowódca ułanów (wsp.) 59. W sam raz inaczej. 60. Kraj zamieszkania matki słynnego Polaka. 63. Miejsce walk Legionów. 68. Miejsce złożenia zwłok zasłużonego Polaka. 69. Legendarny lotnik.

Poziomo: 1. Następstwo wystrzału. 3. Czarny w obc. jęz. 5. I-szy kronikarz polski — pierwsza sylaba. 7. Rekordzista światowy. 9. Imię zdrobniałe. 11. Wystarczy inaczej 14. Grabież. 16. Wielbiciel. 17. Inna w gwarze ludowej. 19. Cesarz rzymski. 21. Część Austrii (wsp.) 22. Wyspy. 24. Rzeka w Niemczech. 25. Podział długiej drogi na spoczynki (wsp.) 27. Część ubioru sportowca (wsp.) 30. Oszklony otwór. III. przypad. 31. Zegarek. 33. Bóg. w obc. jęz. 34. Zdobyte miasto w r. 1920 (wsp.) 35. olec (wsp.) 37a. Djabeł. 38. Świeży inaczej (wsp.) 41. Głupi inaczej. 44. Ubogi w obc. jęz. (wsp.) 45. Nuta. 46. Ozdoba architektoniczna. 47. Nowela St. Żeromskiego z cyklu „Wczoraj i Dziś". 48. się 36 (pion.) 49. Narty. 50. Znany skrót (wsp.). 51. Dwie litery ze słowa „Baby" 52. Gwóźdź. 54. Płyn owocowy. 55. Tak w obc. jęz. 56. Nasyp. 58. Dwie samogłoski. 59. Imię brata biblijnego. 61. Chłop białoruski. 62. Ziele 1-szy przyp. 1. mn. 64. Szata sędziowska. 65. Gdzie spoczęło serce zasłużoneko Polaka bez pierwszej lit. 66. Miasto w południowej Francji (wsp.) 67. Odcinek służbowy (np. komornika). 70. Drzewo. 71. Gryzoń. 72. Techniczna nazwa nasilenie prądu. 73. Rozbiorcy (gnębiciele). 74. Litera (fonet.) 75. Część pasieki.

Tajemnica aktu oskarżenia

ostatniej sowieckiej masakry

Ostatnie słowo skazanych w ostatnim procesie, mimo poniżającego kajania się eks-bohaterów rewolucji, wykazało poważne luki w akcie oskarżenia. Przyznanie się do winy nie powstrzymało Bucharina, Rykowa, Rakowskiego, Kriestinskiego i Chodżajewa od stwierdzenia faktu, iż zarzucono im i „dowiedzionon" czynów, o których dowiedzieli się dopiero z aktu oskarżenia, bądź też na sali sądowej. Rykow oświadczył, że aż do momentu aresztowania był święcie przekonany, iż Gorkij zmarł śmiercią naturalną.

Nikt nie przyznał się również do jakiejkolwiek winy w zabójstwie Michrzyńskiego, Kujbyszewa, Kirowa i M. Pieszkowa.

Rakowski twierdził, że o wielu przestępstwach bloku prawicowo - trockistowskiego dowiedział się po raz pierwszy w życiu na sali sądowej i z niektórymi uczestnikami zapoznał się dopiero tutaj.

Kriestiński oświadczył: „Uważam za niebędne podkreślić, że o aktach terrorystycznych t. zn. o rzekomych otruciach nie miałem najmniejszego pojęcia i dowiedziałem się o tym po raz pierwszy po otrzymaniu kopii aktu oskarżenia".

Chodżajew woła, że nigdy w życiu nie był prowokatorem ani szpiegiem ani zabójcą, a więc wszystkie te zarzuty dla niego równie były „niespodzianką".

Najbardziej sensacyjnym było oświadczenie Bucharina który energicznie przeczy prokuratorowi przedstawiającemu go jako „kierownika akcji szkodniczej".

Nigdy nie był również szpiegiem o istnieniu Szarangowicza (obciążającego Bucharina w swych zeznaniach dowiedział się z aktu oskarżenia".

Bucharin nie tylko neguje swój udział w zabójstwie Kirowa, Mienżyńskiego, Kujbyszewa i Pieszkowa lecz twierdzi, iż nic absolutnie nie wiedział o istnieniu podobnego zamiaru w organizacji opozycyjnej, do której należał.

„ŻEGNAMY"

tuki tytuł nosi dzisiejsza rewia, jaką wystawia teatr Bagatela. Udział biorą: Honarska, Nowowiejska, Wyrwicz, duet Allotria i balet Sława. Rewia zawiera cały szereg ciekawych momentów komizmu, tańce i piosenki. Rewię tę warto i należy zobaczyć. — Dziś w niedzielę trzy przedstawienia.

GINEKOLOGIA A SPORT

Jutro w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, Dr. Helena Szlapek wygłosi odczyt pt. „Ginekologia a sport". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

P I O N

Pion Nr. 11, zawiera m. in. Karola Irzykowskiego „Jubileusz mojego grzechu". — Marii - Johanne Wielopolskiej „Króliki doświadczalne. — Boya - Żeleńskiego, Ludwika Frydego „O Kazimierzu Wóycickim". — Konrada Winklera „Nowoczesna plastyka sceniczna". — Kazimierza Glinkowskiego „Mikrofon i aktor" (wywiad z Ireną Eichlerówną). — wiersz Juliana Przybosia pt. „Chmury". — Kronikę zagraniczną, przemówienia książek, sprawozdania teatralne i radiowe, przegląd prasy i t. d.

ZBROJENIA MORSKIE Z. S. S. R.

Budowa wielkich baz morskich i wielkiej floty wojennej

Agencja „Kokutsu" powołując się na miarodajne źródło donosi, że sowiecki rząd ostatnio bierze aktywny udział w wyścigu zbrojeń morskich.

W chwili obecnej w prywatnych stoczniach USA buduje się dla Związku Sowieckiego 2 dearnaughty kl 35 tys. ton.

W boudowie we własnych stoczniach sowieckich znajdują się 4 krążowniki I. klasy oraz 2 krążowniki II. klasy.

Niedawno ze stoczni Mikołajewskiej wodował pierwszy sowiecki lotniskowiec „Woroszyłow", należący do klasy amerykańskich lotniskowców „Oakland" (10 tys. ton).

Program rozbudowy sowieckich sił morskich obliczony jest na ewentualną walkę z Japonią i Niemcami.

Obecnie prócz 2 posiadnych baz w Murmańsku i Władywostoku Z. S. R. R. rozbudowuje 3 bazę na brzegu morza Ochockiego.

Władywostok uznawany za niedość zabezpieczony przed możliwymi atakami.

Z 2 budowanych w USA dreadnaughtów jeden jest przeznaczony do Murmańska, drugi do nowej bazy na morzu Ochockiem.

—o—

Na wypadek wojny

Zarządzenie admiralicji angielskiej

Admirilacja angielska podjęła kroki celem ochrony angielskich statków whandlowych na wypadek wojny.

Korespondent morski „Daily Telegraph" donosi, że szczegóły zarządzeń ogłoszone będą w związku z budżetem marynarki na rok 1938/9 który wejdzie niebawem pod obrady Izby Gmin.

Między innymi ma być utworzona specjalna eskadra dla ochrony żeglugi handlowej przed atakami łodzi podwodnych oraz samolotów.

Dziennik podkreśla, że zarządzenia podjęte przez admiralicję angielską pozwolą na zabezpieczenie dowozu środków żywności do Anglii na wypadek wojny.

Ameryka buduje gigantyczne pancerniki

Podczas wyskusji nad rozbudową floty wojennej St. Zjednoczonwch, w Izbie rejrezentantów deputowany Rayburn przemawiał podkreślając w swej mowie, że są państwa, które mogą w niedalekiej przyszłości napaść na terytorium Stanów.

W związku z tym zaleca on złożenie memoriału w Białym Domu w Waszyngtonie ażeby kredyty w wysokości 1 miliada przeznaczone na budowę marynarki amerykańskiej zużyte zostały na wybudowanie wielkich pancerników o pojemności 43,45, a nawet 51 tysięcy tonn.

—o—

„Armat dla Hiszpanii"

W nowej sali teatralnej w podziemiach pałacu Trocadero w Paryżu odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne zwołane przez „Światowe zjednoczenie przyjaciół pokoju" oraz francuskie organizacje „Przyjaciół Ligi Narodów".

Zebranie to zwołane przez organizacje uchodzące za pacyfistyczne, odbywało się pod hasłem:: „Armat dla Hiszpanii".

Po zebraniu około 2.000 osób próbowało urządzić demonstrację w pobliżu Łuku Triumfalnego.

Wzmocnione oddziały policyjne rozproszyły demonstrantów i przywróciły porządek.

—o—

Studenci-ludowcy przeciwko Siewowi

Warszawa tel. — W Warszawie odbyło się zebranie studentów ludowców, zorganizowanych w Kole Akademickim „Wici", na którym dokonano wyboru nowych władz.

Na czele stanął dotychchczasowy prezes Wyrzykowski.

Do zarządu weszli m. in. Laetk, Dziaduś, Sidor, Gójski, Karolczuk.

Uchwalono prowadzić pracę całkowicie samodzielnie, przeciwstawiając się zdecydowanie wszystkim usiłowaniom „Siewu", który uważa się za organizację sanacyjną.

Natomiast uchwalono współpracę z akademicką młodzieżą socjalistyczną.

—o—

O IDEOLOGII LEGIONOWEJ

Warszawa tel. — Onegdaj odbyło się w sali Klubu Urzędników Parlamentu zebranie organizacyjne zarządu okręgu stołecznego związku Legionistów, kierowników placówek i delegatów terenowych, przy udziale wszystkich posłów i senatorów legionistów.

Referat o ideologii legionowej wygłosił J. Douglas.

W dyskusji zabierali głos: prof. Górka, sen. Malski, dr. Cikowski poseł Pochmarski pos. Kamiński Sław Goralik Rudowski, Horoszkiewicz.

Dyskusji jeszcze nie ukończono wobec czego zapowiedziano jeszcze jedno zebranie.

—o—

RAZ Z LEWEJ...

Warszawa tel. — Sytuacja między Związkiem Młodej Polski (zwłaszcza sekcją wiejską tego związku) a Centralnym Zw. Młodej Wsi „Siewem" uległa poważnemu zaostrzeniu.

Poza akcją terenową, skierowaną przez ZMP. przeciw CZMW. („Siew") organ sekcji wiejskiej ZMP „Młoda Wieś" od najbliższego numeru przystąpi do ataku na CZMW, zaczynając artykułem „Raz z lewej..."

Artykuł ten ma się już pojawić w numerez „Młodej Wsi" na dzień 20 marca b. r.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m szerokość [illegible] m/m — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. Za tekstem [illegible]. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do [illegible] [illegible] w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca [illegible] się 25 procent

Wydawca, redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Combes. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 2